GŁOS POMORSKI

Nr. 118 — Rok 4.

(GAZETA POMORSKA)

Numer pojedyńczy 200.000 mk.

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **1,80 Złp.** w agenturach miejscowych miesięcznie **1,85 Złp.**, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą **2,05 Złp.**, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie **2,13 Złp.**, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce **3,50 Złp.**, do Gdańska 4.00 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr). do Anglji 5 shil. do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają krawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: **Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, P. K. K. P. Grudziądz.** — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: **Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności** wykonania **Grudziądz.**

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w **dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 8 groszy w **dziale reklamowym** na stronie 1-3 łam. przed tekstem 60 groszy, wśród tekstu 35 groszy za tekstem 28 groszy, dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam. w dziale ogł. 0,10 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,66 Guld. Gd., w tekście 0,40 Guld. Gd., za tekstem 0,31 Guld Gd., dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 proc. nadwyżki. — **Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

∵ ∵ ∵ Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. ∵ ∵ ∵

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** środa, dnia 21-go maja 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Awanturniczość litewska.

Wilno, 19. 5. (Pat.) „Dziennik Wileński" w nr. z dn. 17 bm. podaje co następuje:

Litwa przygotowuje masowo demonstracje pod Wilnem. Od osób wiarogodnych, przybyłych z nad granicy litewskiej, otrzymujemy sprawdzenie informacji, iż Litwini za aprobatą władz kowieńskich postanowili na Zielone Świątki br. sprowokować wypadki na naszej granicy które mogą pociągnąć za sobą daleko idące następstwa. Na szerokiej połaci kraju po stronie litewskiej czynione są przygotowania, aby na Zielone Świątki zgromadzić o ile można kilkudziesięciotysięczny tłum, który ma podążyć poprzez kordon graniczny do Kalwarji, jako procesja z duchowieństwem, ołtarzykami, chorągwiami i dziatwą na czele. W związku z tym planem wzdłuż całej granicy litewskiej panuje nastrój podniecony. Strzelcy litewscy (szauliści) przegrupowują się i uzupełniają uzbrojenia. Rola ich ma polegać, jakoby na wtargnięciu za tłumem na nasze terytorjum lub w wypadku strzelania do procesji wystąpieniu w jej obronie. Ze swej strony przypomnieć musimy — pisze „Dziennik Wileński" — podawaną już przez nas za wileńską prasą litewską („Lietuwos Rytas") wiadomość, zawiadamiającą, że Litwini wileńscy przygotowują na Zielone Świątki wielką demonstrację polityczną pod nazwą „święta pieśni", kiedy to zwołane być mają tłumy pątników litewskich, aby ze śpiewem pieśni litewskich wyruszyły do Kalwarji. Sądzimy — pisze „Dziennik Wileński" — że władze nasze przedsięwezmą energiczne środki, aby udaremnić nikczemne nadużywanie uczuć religijnych. Najwłaściwszem byłoby wprowadzenie stanu wyjątkowego w Kalwarji i w pasie nadgranicznym.

Wilno, 19. 5. (Pat.) Organ litewskich socjalistów „Lietuwos Zinios" w nr. z dnia 20 kwietnia rb. omawia konieczność uzyskania dla Litwy kredytu zagranicznego.

Litwie — pisze dziennik — potrzebna jest pożyczka zagraniczna, lecz kapitały obce napływać będą do Litwy o ile będą miały gwarancję, iż nie grozi im u nas niebezpieczeństwo. Ekscesy jednak litwinów faszystów (tłuczenie szyb, bojówki kościelne, pogróżki pod adresem cudzoziemców) nie mogą podnieść kredytu zagranicznego dla litewskiego państwa. Sprawę pogarsza fakt, że taka taktyka szowinistów znajduje duże poparcie u organów władz rządowych i w przemówieniach ich leaderów.

Unieważnienie wyborów na Śląsku Opolskim?

Katowice. (AW.) Potwierdzają się wiadomości, iż wybory na Śląsku Opolskim zostaną unieważnione z powodu nieusprawiedliwionego odrzucenia przez Komitet wyborczy listy stronnictwa gospodarczego.

Powtórne wybory będą miały niesłychanie doniosłe znaczenie dla listy mniejszości narodowych, która przy pierwszych wyborach nie uzyskała mandatu, a do przeprowadzenia jednego kandydata brakowało jej minimalnej liczby głosów.

Polityka Francji niezmieniona.

Paryż, 19. 5. (Pat.) Herriot w rozmowie z przedstawicielem „Petit Parisien" oświadczył, że polityka zagraniczna nowego gabinetu nie będzie się różniła od polityki zagranicznej Poincarego.

Co się tyczy polityki wewnętrznej, to jej zasady zostaną szczegółowo ustalone dopiero po powzięciu decyzji przez socjalistów co do wzięcia lub nie wzięcia udziału w nowym gabinecie.

Paryż, 19. 5. (Pat.) „Matin" zamieszcza krótkie interwjewy z wybitnemi przywódcami lewicy Herriotem i Painlevem.

Herriot oświadczył, że dla Francji rzeczą zasadniczą jest jej polityka zagraniczna i że jest **niemożliwe zredukować jej ciężary fiskalne i wojskowe przed pomyślnem uregulowaniem szeregu problematów ogólno-europejskich.**

Dopiero po wyjaśnieniu i skonsolidowaniu światowego stanowiska Francji — oświadczył Herriot — będziemy mogli przystąpić do reform wewnętrznych. Painleve w rozmowie z przedstawicielem „Matina" dał wyraz nadziei, że socjaliści wezmą udział w nowym gabinecie.

Stronnictwo nacjonalistyczne przeciwko projektowi Davesa.

Berlin. (AW.) Jeden z przywódców stronnictwa narodowo-niemieckiego udzielił korespondentowi Agencji Wschodniej wyjaśnień co do stanowiska stronnictwa wobec planu odszkodowań na podstawie projektu Davesa. Zdaniem tego polityka, stronnictwo nie zgodzi się pod żadnym warunkiem na ten punkt projektu, który przewiduje utworzenie osobnej organizacji dla kolejnictwa niemieckiego z generalnym komisarzem na czele. Stronnictwo narodowo-niemieckie uważa, iż żądanie wyodrębnienia kolejnictwa naruszałoby tak gwałtownie suwerenność gospodarczą i polityczną Rzeszy niemieckiej, że stronnictwo zdecydowane jest obalić każdy rząd któryby się oświadczył za tym punktem. Ponieważ dla przeprowadzenia tego projektu potrzebna jest ustawa, którą może uchwalić Reichstag tylko w obecności ⅔ posłów, stronnictwo niemiecko-narodowe, nawet gdyby doszło do utworzenia nowego rządu, będzie podczas głosowania nieobecne albo odda swe głosy przeciwko ustawie. Nawet izolacja Niemiec, wynikająca z odrzucenia tego punktu projektu rzeczoznawców, nie skłoni stronnictwa do głosowania za nim.

Paderewski w Brukseli.

Warszawa, 19 5. (Pat.) (Pat.) Na kilkakrotne zaproszenie Hymansa Ignacy Paderewski przybędzie do Brukseli i pod protektoratem królowej da koncert w dniu 27 bm. na belgijskie cele dobroczynne, wskazane przez królowę.

*

„Gaz. Warsz." donosi:

27 maja odbędzie się w Teatrze Royale de la Monnaie koncert J. I. Paderewskiego na cele dobroczynne pod protektoratem królowej Elżbiety. Prezesi Towarzystwa Przyjaciół Polski, p. Hymans, minister spraw zagranicznych, hr. Carton de Wiatr i Jules Destrie wydali orędzie zapraszające społeczeństwo belgijskie do jak najliczniejszego udziału. Prasa wszystkich odcieni daje wyraz szczerej radości z powodu zapowiedzianej wizyty Paderewskiego. **Mistrz będzie gościem Króla** w rezydencji Laeken pod Brukselą, gdzie zamieszka podczas pobytu w Belgji. Z okazji przybycia Paderewskiego zapowiedziano szereg manifestacji polonofilskich.

Nadzieje nacjonalistów gdańskich.

Gdańsk, 19. 5. (Pat.) Omawiając rezultaty wyborów do parlamentu francuskiego, „Danziger Rundschau" stwierdza, że będą one miały wielkie znaczenie dla Gdańska, umożliwią bowiem Niemcom i Rosji wstąpienie do Ligi Nar. Rada Ligi Nar., w której zasiadaliby przedstawiciele Niemiec i Rosji, posiadałyby — zdaniem dziennika — ogromne znaczenie dla Gdańska.

Niemiecki język w parlamencie francuskim?

Wiedeń, 19. 5. (Pat.) Jak donoszą z Paryża, deputowany komunistyczny Hubert (z Alzacji) oświadczył, że w nowej izbie deputowanych będzie przemawiał w języku niemieckim. Ponieważ sprawa tego rodzaju nie ma żadnego precedensu w izbie francuskiej, będzie musiała ona być rozpatrywana natychmiast po zebraniu się izby.

Grupa deputowanych komunistów zamierza przedstawić nowej izbie następujace żądania: 1) ogólna amnestja, 2) ewakuacja okręgu Ruhry, 3) natychmiastowe i bez zastrzeżeń uznanie rządu sowietów i 4) nawiązanie normalnych stosunków z Z. S. S. S. R.

Pożyczka amerykańska dla Niemiec.

Waszyngton, 19. 5. (Pat.-P. R.) Prezydent Coolidge wyraził aprobatę dla projektu ustawy w sprawie pożyczki w sumie 100 miljonów dolarów na rzecz Niemiec.

„Terror w Polsce."

III.

PAN PAINLEVE SIĘ COFA...

Protest uczonych i polityków lewicowych francuskich pod adresem Polski wziął zgoła nieoczekiwany przez inicjatorów obrót z powodu listu, który wystosował do pana Painleve poseł Thugutt, przewodniczący komisji sejmowej dla zbadania więziennictwa polskiego. Jak donosi Pat.-iczna, po otrzymaniu depeszy z Warszawy, zawiadamiającej, że poseł Thugutt wystosował do Painleve pismo w sprawie stanu więzień w Polsce, przedstawiciel agencji Havasa udał się do Painleve, aby go w tej sprawie zainterpelować. Painleve oświadczył:

„Do chwili obecnej nie otrzymałem listu od mego kolegi polskiego, ale jestem bardzo rad, dowiadując się, że fakty, przeciwko którym zaprotestowałem, są zmyślone lub przynajmniej przesadzone. Jest to odpowiedź najlepsza, jaka tylko może być dana, jeżeli jak się tego spodziewam, będą nam dostarczone odpowiednie dowody, wówczas pospieszę podobnie, jak i inne osoby, które protest podpisały uznać, że nasz protest był bezprzedmiotowy."

Spodziewać się można, że z podobnem oświadczeniem i odwołaniem „protestu bezprzedmiotowego" pospieszą po otrzymaniu listu p. Thugutta pretendujący na prezesa ministrów Herriot, Romain Rolland, b. minister Blum i wielcy uczeni Sorbony i Akademji Heroid, Hadamard, Basch, Aulard-Bougle itd.

Stwierdzamy na razie fakt, że były prezes Rady Ministrów p. Paul Painleve, dając podpis pod wysoce polityczną enuncjację przeciw zaprzyjaźnionemu państwu, nie zaciągnął poprzednio informacji, chociażby tylko u bliskich mu spokrewnionych stronnictw w Polsce, lecz uwierzył insynuacjom, powtarzającym się celowo przeciw Polsce. Przypuszczać moglibyśmy, że zaciągnięcie podobnych informacji i postaranie się o opinję naszych lewicowców nie byłoby zbyt trudne, albowiem międzynarodowe biuro socjalistyczne podjęłoby się na żądanie przodujących w socjaliźmie francuskim osobistości zaciągnięcia opinji u naszych socjalistów. Forma podobna nie tylko nie naraziłaby pana Painleve, b. prezesa ministrów na zarzut, że jako polityk nie zna arkanów zakulisowych i że łatwo powodować się daje się łatwowierności bez zdania sobie sprawy z następstw podobnego traktowania rzeczy, ale przysporzyłaby mu reputacji nawet wśród szerokich demokratycznych mas Polski i świata, że jako były i może przyszły mąż stanu pierwszorzędnego mocarstwa szuka w każdej sprawie dowodów i w przekonaniu o prawdzie daje swoje podpisy.

Cóż powiedziałby p. Painleve, któremu honor bliźniego, a więc Polski, conajmniej tak świetym być musi, jak honor własnej ojczyzny Francji, gdyby publicystyka polska i uczeni i politycy polscy dali wiarę publikacjom niemieckim o légion etrangère (legji cudzoziemców), w której dużo służy Polaków, gdyby dalej rozpisywali się o bagno i koloniach więźniów kryminalnych i politycznych i gdyby, postępując za przykładem panów Painleve, Herriot, Blum i Rolland, powodując się gołosłownemi twierdzeniami, w imię ludzkości protestowali przeciw terrorowi więziennemu we Francji...

Nie wołamy pod adresem pana Painleve: medice cura te ipsum! — lekarzu lecz się sam, ale stwierdzamy, że Polska, której wystawiają świadectwo, że na polu międzynarodowej ochrony pracy, w kwestjach zastosowanych w praktyce urządzeń socjalnych w budowie gmachu demokratycznego stara się dorównać kroku państwom zachodnim, że Polska, która nie waha się omawiać i dyskutować publicznie w Sejmie wszystkie sprawy drażliwe, która przed forum szerokiego ogółu w Sejmie rozstrząsać będzie kwestję więziennictwa różnorodnego, bo odziedziczonego po trzech rządach, że Polska ta spotyka się z protestami polityków wybitnych i uczonych, którzy zdać sobie powinni sprawę z trudności, które napotyka państwo na każdym w jakiejbądź dziedzinie stawianym kroku. —

Pięć wiosek na prawym brzegu Wisły.

Z terytorjum, na którem odbywał się plebiscyt warmijsko-mazurski, tylko pięć wsi przyłączono do Polski. Są to wsie: Małopole, Lignowy, Nowe, Janowo, Kramrowo i Bursztych. Osiedla te leżą po prawym brzegu Wisły naprzeciw Gniewu. Mieszkańców jest tam około 600, w tem 510 Polaków, a 90 Niemców. — Mały ten skrawek ziemi polskiej cierpi szczególnie wskutek braku należytej komunikacji wiślanej. Wrawdzie przy wysokim stanie wody parowiec kursuje między Gniewem i Janowem, a przy niskim prom wahadłowy, jednakże komunikacja jest niestała, przerywana różnemi przeszkodami. Czasem przez kilka dni ludność odcięta jest od reszty Polski wskutek kry, czasem znowu brak węgla dla parowca, a trzeba go dopiero z portu kurzebrackiego przywozić. —

To znowu dla takich czy innych powodów mieszkańcy Janowa itd. muszą godzinami wyczekiwać na przewóz do Gniewu i z powrotem.

W ostatnich tygodniach zdarzył się jaskrawy wypadek na tem tle. Otóż umarła kobieta w połogu, gdyż nie można było na czas sprowadzić akuszerkę. To samo tyczy się sprowadzenia lekarza, medykamentów etc. Jedynem stałem połączeniem z macierzą jest niedawno zaprowadzony telefon. —

Jeśli przewóz ludzi jest utrudniony, co dopiero mówić o przewozie wozów, drzewa opałowego z lasów po lewej stronie Wisły etc.

Zupełnie niezrozumiałem jest tedy rozporządzenie Zarządu rzeki Wisły, zabraniające używania łodzi prywatnych przez mieszkańców powyższych 5 wiosek. Krzywdzi się w ten sposób w wysokim stopniu wszystkich posiadaczy łódek — a prawie każdy ma łódkę — i przyczynia się do zwiększenia trudności komunikacyjnych. —

Cała ta sytuacja odbija się fatalnie na wytwórczości czy to rolniczej czy też rzemieślniczej, gdyż zbyt produktów jest uciążliwy, a sprowadzenie różnego rodzaju surowców utrudniony, a dla biedniejszej ludności robotników — często uniemożliwiony. —

Od Zarządu rzeki Wisły należy zatem wymagać, aby uregulowano te stosunki należycie. W ogólności daje się zauważyć, że urząd ten lekceważy sobie powyższe zagadnienie, polegając na informacjach z trzeciej ręki.

Jest wskazane, aby na miejscu zbadano wszystkie możliwości i a by je następnie wykorzystano. To jest obowiązek, który urząd powyższy musi wypełnić, jeśli chce stanąć na wysokości zadania. —

W końcu podkreślić należy, że wskutek ciężkiego położenia gospodarczego, wywołanego głównie kiepską komunikacją, daje się zauważyć u ludności, która bohatersko za Polskę walczyła w plebiscycie, duże zniechęcenie do spraw polskich. A nie można się temu dziwić, jeśli Polska, zamiast być troskliwą matką, okazuje lekceważenie dla braci naszych w owych pięciu wioskach na prawym brzegu dolnej Wisły.

Los robotników i urzędników fabryk tytoniowych.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa.

Gazety warszawskie donoszą o położeniu robotników i urzędników fabryk tytoniowych, dotkniętych wydaleniem i bezrobociem.

Kilkadziesiąt dotychczas czynnych prywatnych fabryk tytoniowych z dniem 1 sierpnia rb. przechodzi na mocy ustawy o monopolu tytoniowym w posiadanie państwa.

Rezultatem tej zmiany własności będzie zwolnienie wszystkich robotników i urzędników, zatrudnionych w służbie prywatnej.

Ustawa o monopolu przyznaje robotnikom zwolnionym odszkodowanie w formie 6-cio miesięcznego wynagrodzenia natomiast o losie urzędników nic nie mówi, przed ich zwolnieniem.

Wobec tak przykrych perspektyw, delegacja tych urzędników starała się w ministerstwie skarbu o przyznanie przynajmniej 3 miesięcznego zwyczajnego odszkodowania: Ministerstwo jednak odmówiło, tłómacząc się, że nie uzyska na takie załatwienie sprawy aprobaty rządowych organów kontrolnych.

Konieczne jest jednak bardziej przychylne traktowanie tych urzędników przez rząd nie tak rażąco upośledzając ich.

Aresztowanie Bozenhardta.

Berlin. (AW.) Urzędnik sowieckiej misji handlowej Lemon został aresztowany za przechowywanie komunisty Bozenhardta. Aresztowano również kochankę Bozenhardta. W papierach znalezionych podczas rewizji u Lemana znaleziono pokwitowanie Bozenhardta datowane 3-go maja, a więc w dniu jego ucieczki do misji handlowej. Pokwitowanie potwierdza odbiór znaczniejszej sumy w dolarach.

Dr. Benesz nie życzy sobie widzieć Polski w Małej Entencie.

Rzym, 19. 5. (Pat.) W rozmowie z rzymskim korespondentem P.A.T., dr. Benesz podkreślił, iż osiągnięcie porozumienia włosko-czechosłowackiego w niczem nie zmieni dotychczasowej polityki Małej Ententy. Zapytany, ile jest prawdy w pogłoskach, donoszących, iż na porządku dziennym najbliższej konferencji Małej Ententy ma być podobnie postawiona kwestja rozszerzenia jej przez przystąpienie Polski, dr. Benesz odpowiedział że rozszerzenie Małej Ententy nie miałoby sensu, albowiem jej siłą jest solidarność i zupełne porozumienie w naczelnych kwestjach politycznych. Jesteśmy solidarni w tych punktach, w których udało się osiągnąć porozumienie, tam zaś, gdzieśmy porozumienia nie osiągnęli rozszerzenia Małej Ententy zmniejszyłoby jej zdolność działania.

Prace Sejmu obliczono na... godziny i minuty.

Warszawa, 19. 5. (Pat.) Dzisiejsze posiedzenie Konwentu Senjorów zwołane zostało dla ustalenia programu prac Sejmu, jakie mają być wykonane przed ferjami oraz dla omówienia sposobów prowadzenia obrad, aby ten program mógł być wykonany.

Za najpilniejsze sprawy, które mają być załatwione przed ferjami, uznano:

1. budżet,
2. trzy ustawy wojskowe: a) o prawach i obowiązkach szeregowych, b) o zakwaterowaniu wojska, c) poprawki senackie do ustawy o powszechnej służbie wojskowej;
3. ustawę o pełnomocnictwach, którą rząd ma wnieść na prośbę p. marszałka Sejmu w tym czasie, kiedy rozpocznie się dyskusja nad budżetem;
4. ustawę o ochronie drobnych dzierżawców;
5. ustawę o popieraniu przemysłu ludowego;
6. ustawę karno-skarbową;
7. ustawę stemplową;
8. monopol spirytusowy (te trzy ostatnie o ile będą opracowane przez komisje).

Dla przeprowadzenia tych spraw na plenum ustalono wprowadzić przez trzy dni w tygodniu posiedzenie, poświęcone budżetowi i jedno posiedzenie w tygodniu dla pozostałych spraw.

O ileby to nie wystarczyło, p. marszałek będzie mógł dodatkowo zarządzić piąte posiedzenie.

Dyskusja budżetowa rozpocznie się w dniu 3 czerwca. Przeznaczonych na nią będzie 45 godzin, nie wliczając czasu przemówień sprawozdawców i przedstawicieli rządu. Ten kontyngent czasu został podzielony pomiędzy klubami w stosunku mniej więcej 6 minut na każdego członka klubu z pewnemi odchyleniami, mianowicie kluby, liczące mniej niż 10 członków otrzymają po 9 minut na każdego członka klubu, liczące powyżej 10 członków a mniej niż 20 — po 8 minut. liczące od 20 do 40 członków — po 7 minut, liczące do 60 członków — po 6 minut i wreszcie kluby, liczące powyżej 60 członków — po 5 minut na każdego członka klubu.

O reformę administracyjną.

Warszawa, 19. 5. (Pat.) Pod przewodnictwem prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa p. Żarnowskiego odbyła się w dniu 17 bm. w gmachu Najwyższej Izby konferencja, w której wzięli udział p. wiceminister skarbu Markowski, nadzwyczajny komisarz oszczędnościowy p. Moskalewski oraz niektórzy wyżsi urzędnicy Najwyższej Izby Kontroli i Ministerstwa Skarbu. Przedmiotem obrad konferencji było:

1) uproszczenie obecnego systemu rachunkowości i kasowości, 2) opracowanie projektu ustawy budżetowej, w związku z tem uproszczenie obecnego szematu budżetowego, 3) opracowanie projektu ustawy skarbowo-rachunkowej, 4) opracowanie projektu przepisów wykonawczych specjalnych do ustaw powyższych.

Po wszechstronnej dyskusji konferencja jako początek swoich prac naznaczyła potrzebę zmiany szematu budżetu państwowego i ustaliła główne zasady i wytyczne, na jakich winien się on opierać.

Radykalni socjaliści domagają się ustąpienia Milleranda.

Paryż. (AW.) Komitet Wykonawczy stronnictwa radykalno-socjalistycznego obradował w ciągu soboty i niedzieli pod przewodnictwem nowo-wybranego posła Jollesa. Zarząd uchwalił co następuje:

„Członkowie stronnictwa nie wezmą udziału w żadnym rządzie, który nie zgodzi się na następujący program: 1) natychmiastowa dymisja Milleranda, który przekroczył uprawnienia, przywiązane do swego urzędu i stracił zaufanie kraju; 2) wprowadzenie z powrotem wyborów okręgowych; 3) pełna amnestja; 4) zmniejszenie podatków konsumcyjnych; wyjaśnienie położenia ekonomicznego kraju i zrównoważenie budżetu bez zaciągania pożyczki zagranicznej. 5) podjęcie z powrotem przyjaznych stosunków ze sprzymierzonymi. 6) regulacja odszkodowań i sprawy bezpieczeństwa na podstawie projektu rzeczoznawców.

Pan Painleve rządzić chce także bez socjalistów.

Paryż, 19. 5. (Pat.) Painleve oświadczył przedstawicielowi „Matina", że nie będzie ubolewał, jeśliby socjaliści wstrzymali się od udziału w rządzie. Za najodpowiedniejszego kierownika rządu uważa on Herriota. On sam jest do dyspozycji republiki we wszystkiem, czego tylko od niego zażądają.

Z Litwy

Uroczystości. — Narady.

Kowno, 19. 5. (Pat.) Dziś o godz. 11 rano przybyły do Kowna na konferencję kowieńską delegacje łotewska i estońska. Prace konferencji potrwają do piątku.

Kowno, 19. 5. (Pat.) W dniu 15 maja odbyła się w Kownie uroczystość narodowa z powodu rocznicy uzyskania niepodległości przez Litwę.

Na uroczystość tę przybyły misja wojskowa łotewska, estońska oraz finlandzka, dalej przedstawiciele Ameryki i Anglji w państwach bałtyckich oraz specjalny przedstawiciel wojska angielskiego z Berlina. Popoł. tegoż dnia odbyła się parada wojskowa w Kownie.

Kowno, 19. 5. (Pat.) Misja wojskowa państw bałtyckich złożyła w dniu 15 bm. wizytę ministrowi wojny, szefowi sztabu generalnego, prezydentowi ministrów, oraz prezydentowi republiki litewskiej. Dnia 16 bm. członkowie wspomnianych misji odwiedzili poszczególne oddziały wojskowe, stacjonowane w Kownie.

Sowiety a Niemcy.

Berlin, (A. W.) Edward Bernstein w „Vorwärts" ogłasza artykuł o żądaniach Rosji sowieckiej w związku z zajściem w misji handlowej w Berlinie.

Twierdzi on, że od chwili powstania republiki niemieckiej sowiety są wrogiem śmiertelnym Niemiec. Rosja przy każdej sposobności usiłuje szkodzić Niemcom, a przedewszystkiem przeszkodzić normalnemu politycznemu rozwojowi republiki. Od czasu jednak, gdy komunistami niemieckimi zaopiekowała się moskiewska międzynarodówka, sytuacja klasy robotniczej w Niemczech znacznie się pogorszyła. Obecnie walczą robotnicy z burżuazją w rozpaczliwem rozdwojeniu, które spowodowała międzynardówka moskiewska. Właśnie w chwili strajku w zagłębiu Ruhry komuniści wywołali znany incydent w misji handlowej, pragnąc spowodować rozłam. Bernstein przestrzega rząd niemiecki przed zbytniem ustępstwem dla sowietów. Twierdzi on, że tylko ścisłe przestrzeganie litery prawa zachowa autorytet republiki niemieckiej.

Berlin. (AW.) Śledztwo wykazało, iż aresztowany komunista, Botzenhardt, był także funkcjonarjuszem sowieckiej misji handlowejż w Berlinie. Otrzymał on urlop 4-tygodniowy celem wzięcia udziału w akcji wyborczej. Był on oficjalnym delegatem partji komunistycznej na Wyrtembergję.

W tutejszych kołach politycznych duże wrażenie zrobiła mowa Kamieniewa, którą wygłosił na kongresie komunistycznym. Kamieniew zapowiada w niej porozumienie lewicy francuskiej z Niemcami kosztem Rosji sowieckiej.

W szczególności Kamieniew podejrzewa socjalistów francuskich o kontakt z socjalistami niemieckimi. Mowa uważana jest jako objaw gwałtownej propagandy, którą rozpoczęły sowiety wobec wzrastającej siły rucnu socjalistycznego w Zachodniej Europie.

Telegramy.

Ministrowie belgijscy a Mussolini.

Medjolan, 19. 5. (Pat.) Ministrowie belgijscy Theunis i Hymans podczas konferencji z Mussolinim zakomunikowali mu treść swoich poprzednich konferencji, przeprowadzonych w Paryżu i Londynie w sprawie odszkodowań. Trzej ministrowie szeroko omawiali w duchu pojednania i przyjaźni rozmaite strony sprawy odszkodowań w tej postaci, jaką przybrała ona na skutek uchwał rzeczoznawców.

Dziś narady ministrów będą kontynuowane. Według dotychczasowych informacji, należy się spodziewać, że będzie osiągnięte zupełne porozumienie co do przyjaznego współdziałania Włoch w rozwiązaniu sprawy odszkodowań.

Londyn, 19. 5. (Pat.) Brukselski sprawozdawca „Timesa" donosi w sprawie wizyty ministrów belgijskich w Medjolanie, iż ministrowie ci pragną uzyska od Mussoliniego zgodę na to, aby rząd włoski poparł Francję i Belgję w ich usiłowaniach, mających na celu zmuszenie Niemiec do wypełnienia obowiązków płatniczych Ministrowie belgijscy są zdania iż należy z góry ściśle określić i ustalić metody karne, jakie musiałyby być zastosowane na wypadek, gdyby Niemcy znów uchylały się od wykonania zobowiązań. Pozatem ma być omówiona w Medjolanie kwestja długów międzysojuszniczych. Theunis i Hymans spodziewają się, iż Włochy zgodzą się również na zwołanie konferencji międzysojuszniczej, skoro tylko będzie utworzony nowy rząd francuski.

Anglja zasadniczo nie kupuje pozostałych materjałów wojennych.

Londyn. (AW.) Jedno z państw bałtyckich przedstawiło rządowi angielskiemu propozycję zakupienia materjałów wojennych pozostałych z wojny światowej za 10 miljonów funtów. Rząd angielski odrzucił propozycję, oświadczając, iż zasadniczo wyłącza z pod dyskusji możliwość sprzedaży materjałów wojennych.

Prasa turecka przeciwko ministrowi spraw wewn.

Paryż. (AW.) Dzienniki tureckie występują gwałtownie przeciwko ministrowi spraw wewn. za zaniedbanie Konstantynopola kosztem Angory. Handel turecki podupadł znacznie, a w dawnej stolicy państwa mnożą się wypadki chorób zakaźnych, jak cholery i tyfusu. Ponadto bezpieczeństwo publiczne pozostawia wiele do życzenia.

Wynik przedwstępny przeprowadzenia plebiscytu w Hannoverze.

Paryż, 19. 5. (Pat.) Według doniesień z Hannoveru głosowanie przedwstępne w Hannoverze w sprawie potrzeby lub ewentualnej zbędności przeprowadzenia plebiscytu w przedmiocie autonomji Hannoveru wykazało większość po stronie przeciwników autonomji.

Pierwszy Zjazd Katolicki dla diecezji Chełmińskiej

pod protektoratem J. E. Najprzewielebniejszego Ks. Biskupa Dr. Augustyna Rosentretera

odbędzie się dnia 31-go Maja, 1- i 2-go czerwca 1924 r. w Tczewie na wielkiej sali „Domu Miejskiego" obok kościoła farnego.

Program pierwszego Zjazdu Katolickiego na Pomorzu,

Część I.

W sobotę, dnia 31-go maja br. o godz. 2 w kościele farnym powitanie J. Eminencji Ks. Kardynała-Prymasa Dalbora i J. Ekscelencji Ks. Biskupa Dr. Rosentretera; „Veni Creator"; śpiewy wykona Chór Czeladzi Katolickiej, dyr. p. Wardacki.

O godz. 4 na wielkiej sali Domu Miejskiego otwarcie Zjazdu i Pierwsze Plenarne Zebranie.

1. Zagajenie: Przewodniczący Głównego Zarządu Ligi Katolickiej minister Dr. Wybicki — Toruń.
2. Wybór marszałka i prezydjum Zjazdu.
3. Przemówienie Protektora Zjazdu J. Ekscelencji ks. Biskupa Chełmińskiego.
4. Przemówienie J. Eminencji ks. Kardynała Prymasa.
5. Powitanie Zjazdu przez
   a) starostę powiatu p. Dytkiewicza,
   b) burmistrza miasta p. Wojczyńskiego,
   c) przewodniczącego Miejscowego Komitetu Wykonawczego ks. Bączkowskiego.
6. Przemówienia powitalne, na które przeznacza się po 3 minuty; przewiduje się odłożenie części tych przemówień do dnia następnego.
7. Przedłożenie porządku obrad,
8. „Rola Katolicyzmu w Polsce obecnej doby z uwzględnieniem Pomorza" — referuje rof. Uniwersytetu Poznańskiego dr. Gantkowski.
9. „Znaczenie bractw i towarzystw kościelnych w dobie obecnej" — referuje ks. dziekan Dembek, Grudziądz.
10. Obrady Związków.
11. Wieczorem o godz. 7½ na wielkiej sali Domu Miejskiego przedstawienie teatralne: „Król a Biskup". — tragedja w 4 aktach ze śpiewami, przez Ign. Ziembe — dla miejscowych uczestników Zjazdu.

Część II.

12. W **niedzielę, 1-go czerwca uroczyste nabożeństwo** o godzinie 8-mej na rynku, które celebruje J. Eminencja Ks. Kardynał-Prymas; kazanie wygłosi ks. prob. Kupczyński, Garc. Śpiewy wykona Chór Katedralny z Pelplina pod batutą swego dyrygenta ks. prof. Dreszlera.

W razie niepogody nabożeństwo odbędzie się w kościele farnym.

Uroczyste nabożeństwo dla dzieci o godz. 8-mej we farze. Kazanie wygłosi ks. prob. Fittkau z Pucka; w razie niepogody odbędzie się nabożeństwo dla dzieci w kościele na Nowemmieście.

13. Przed południem: Obrady Związków.

Drugie plenarne Zebranie po południu o godz. 3-ej.

14. „Nasze wymagania katolickie w stosunku do państwa" — referuje ks. kanonik Prądzyński, Poznań.
15. „Czego od nas domaga się młodzież katolicka" — referuje prof. Pohlmann, Wejherowo.
16. **POCHÓD MANIFESTACYJNY** o godz. 5-tej z Starego Miasta na Nowe Miasto, tamże przed kościołem kazanie, które wygłosi ks. prob. Wysiński, Toruń; wspólny śpiew „My chcemy Boga".

W razie niepogody o godzinie 5-tej w kościele farnym nabożeństwo z kazaniem

17. Wieczorem o godz. 7-ej na wielkiej sali Domu Miejskiego Przedstawienie Teatralne „Król a Biskup" dla zamiejscowych uczestników Zjazdu.
18. Raut w Strzelnicy o godz. 8½ dla przedstawicieli władz, zaproszonych przewodniczących Związków i towarzystw oraz członków Komitetu.

Część III.

19. W **poniedziałek, dnia 2-go** czerwca o godz. 8-mej w kościele farnym **Nabożeństwo Misyjne** celebruje J. Eks. Ks. Biskup Dr. Klunder. Kazanie wygłosi ks. superjor Puchała z Domu Misyjnego w Górnej Grupie. Śpiewy wykona Tow. św. Cecylji Tczew (Nowe miasto), dyr. p. Zieliński.
20. Obrady Związków.

Trzecie Plenarne Zebranie w południe o godz. 12.

21. „Kościół Narodowy czy Katolicki" — referuje b. wiceminister p. Poszwiński — Grudziądz.
22. Przedłożenie rezolucyj
    a) Pierwszego Zjazdu,
    b) Związków i towarzystw.
23. Przemówienie marszałka i zamknięcie obrad Pierwszego Zjazdu.
24. Po skończonych obradach uczestnicy Zjazdu we wspólnym pochodzie udają się do kościoła farnego na „Te Deum".

DZIAŁ INFORMACYJNY.

I. **Biuro informacyjne** podczas Zjazdu: 1) Urząd pocztowy, dworzec, 2) Urz. poczt. miasto, 3) Dom Miejski, ul. Dworcowa 4.

II. **Biuro Komisji Kwaterunkowej:** 1) stale u p. Prabuckiego, ul. Kopernika 8, telefon 142, 2) podczas Zjazdu: na poczcie dworcowej i w Domu Miejskim.

III. **Pochód manifestacyjny** w niedzielę, o godz. 5-ej: 1) Plan pochodu wręczy się towarzystwom, które zgłosiły swój udział w pochodzie, w biurze informacyjnem na dworcu, i pozatem plakaty rozlepione po ulicach podają porządek pochodu. 2) Zbiórka towarzystw popoł. o godz. 4-tej na placu przed Szkołą Morską i na ulicach przylegających. Ustawią się towarzystwa: I. zamiejscowe, na placu przed Szkołą Morską, na ulicy 30-go stycznia, i na ul. Bałdowskiej według parafij na przeznaczonych miejscach. II. miejscowe, na ulicy Kołłątaja. 3) Chorągwie i sztandary można złożyć do przechowania w Gmachu Straży Pożarnej przy ul. Lecha, obok Starostwa.

IV. **Bilety** na przedstawienie teatralne można nabyć poprzednio w Księgarni, ul. Kościuszki 21 i przy kasie od godz. ½6 w niedzielę.

V. **Wystawa książek** treści katolickiej i społecznej połączona ze sprzedażą w sobotę, niedzielę i poniedziałek podczas Zjazdu w Domu Miejskim obok wielkiej sali. Gorąco poleca się odwiedzenie wystawy.

IV Koszta Zjazdu. Celem pokrycia ogromnych wydatków złączonych ze Zjazdem Katolickim Komisja finasowa usilnie prosi: 1) przekazywać datki pieniężne z dopiskiem „Na Zjazd Katolicki w Tczewie" konto PKO 202981 (ks. Bączkowski, Tczew). 2) Kupować karty legitymacyjne, upoważniające do brania udziału we wszystkich zebraniach plenarnych i sekcyjnych, bilety na przedstawienie teatralne, odznaki Zjazdu.

VII. **W sprawie Pierwszego Zjazdu Katolickiego** w Tczewie pracują komisje: 1. Organizacyjna — przewodniczący ks. Bączkowski. 2. Nabożeństw — ks. prob. Zabryś, ks. Bączkowski. 3. Przyjęcia dostojników duchownych i świeckich — dr. Licznerski — przewodniczący Rady Miejskiej i burmistrz Wojczyński. 4. Finansowa — Pawlikowski — Drukarnia i Księgarnia ul. Kościuszki 21, telefon 384. 5. Kwaterunkowa — Prabucki, inspektor Pracy, ulica Kopernika 8, teleson 142. 6. Porządkowa — ks. prob. Brocki. 7. Lokali posiedzeń — Michalski, ul. Mostowa. 8. Biur informacyjnych — Binek, inspektor szkolny ul. Kościuszki nr. 13. 9. Dekoracyjna — prof. Żmijewski, ul. Strzelecka 7. 10. Pochodowa — Fabian, Skarszewska 23. — 11. Pogotowia Ratunkowego — dr. Megger, ul. Sambora. — 12. Propagandy: adwokat Frydrychowicz, ul. Kościuszki 22. — Teatralna — dr. Sumiński, ul. Dworcowa 29/30.

Organizacje i osoby, chcące brać udział w Pierwszym Zjeździe Katolickim zechcą, podając dokładny adres swój zwrócić się po informacje i legitymacje pod adresem p. Formańskiego, sekretarza komitetu Wykonawczego.

ZA KOMITET WYKONAWCZY:

Minister dr. Wybicki, Starosta Krajowy, Toruń, przewodniczący Głównego Zarządu Ligi Katolickiej. — **Ks. Zakryś** Klonówka, Jeneralny sekretarz Ligi Katolickiej. — **Ks. Bączkowski**, Tczew, przewodn. Miejscowego Komitetu, — **Formański**, redaktor, Tczew, sekretarz miejscowego Komitetu.

Ogólne uwagi o służbie intendenckiej w W. P.

I.

Uważając za rzecz pożyteczną zaznajomić ogół społeczeństwa tutejszego z dziedziną życia gospodarczego naszej armji, tego największego bodaj konsumenta krajowego, przedstawiam pokrótce cel, warunki i system pracy oraz osiągnięte dotychczas rezultaty służby intendentury, jako tej gałęzi administracji wojskowej, od której w głównej mierze zależy prawidłowy rozwój warunków gospodarczych w W. P. Czynimy to w tem przekonaniu, że uzyskanie pomyślnego rozwiązania tego trudnego zadania jest możliwe jedynie przy najdalej idącem zrozumieniu i poparciu całego społeczeństwa, które dotychczas odnosiło się do służby intendentury W. P. nietylko nieufnie, ale często nawet biorąc asumpt z pojedyńczych faktów potępiało i kwestjonowało wszystkich reprezentantów służby jak i wszystkie ich poczynienia. I z tego zatem punktu widzenia pewne wyjaśnienia, przyczyniając się do sprostowania panujących zbyt często niestety niesłusznych poglądów, spowodują większe zainteresowanie się społeczeństwa tą gałęzią administracji wojsk. od której sprawnego funkcjonowania zależy w dużej mierze bitność naszej armji.

Jak wiadomo, celem służby intendentury jest zaopatrzenie armji w niezbędny tak do pokojowej pracy, jak też głównie do prowadzenia wojny materjał, a mianowicie: pieniądze, żywność, światło, opał, mundury i oporządzenie, sprzęt kwaterunkowe itd. Do zadań tej służby wojsk. należy również przygotować i wyszkolić odpowiedni personel fachowy, konieczny do gospodarowania, konserwowania i rozdzielania tego materjału, który przewyższa 1/3 część całego budżetu wojsk. Zasadniczo trudne to zadanie było tem cięższem dla naszej intendentury wojsk., że z organów pochodzących z kilku odmiennych armij zaborczych, wychowywanych na podstawie odmiennych systemów i doktryn, zmuszona była pracować dla armji, która organizując się, musiała równocześnie prowadzić wojnę a ponadto nie miała prawie żadnych zasobów. W końcu warunki ekonomiczne i finansowe zrujnowanej wojną światową naszej Ojczyzny były opłakane i brak odnośnych regulaminów i przepisów był ostatecznie jedną z wielu przeszkód utrudniających racjonalną pracę w tym kierunku.

Biorąc chronologicznie, możemy podzielić pracę służbową int. W. P. na dwa okresy: czasu wojny i czasu pokojowego, tj. od chwili powrotu jednostek wojsk. do ich garnizonu i przeprowadzeniu demobilizacji. Pierwszy okres to czasy etatyzmu i centralizacji w gospodarce ogólno państwowej, a co za tem idzie i w gospodarce wojsk. Okres ten cechuje: brak potrzebnego materjału wskutek wyniszczenia kraju — lej braki organizacyjne i personalne. Praca w tych warunkach dokonana przez naszą Intendenturę, była o całe niebo większą i trudniejszą od tej, jaką miały za zadanie Intendentury innych armij, zasobnych od lat całych we wszelki potrzebny materjał. Z chwilą zawarcia pokoju warunki i system pracy naszej służby intendentury uległ znacznemu polepszeniu, ku któremu stale i wytrwale się dąży. Intendentura przechodzi w tym okresie częściowo na system decentralizacji gosp — znika cały szereg etatystycznych instytucji jak. G. U. Z. A. zakłady i wytwórnie prywatne, prowadzone dotąd przez zarząd wojsk., likwidują się wzgl. przechodzą do C. Z. W. W. opartego na ogólnych zasadach handlowych. Całkowitej centralizacji systemu gosp. opartej na wykorzystaniu gospodarności gosp. oddziałów czyli tzw. gospodarki ryczałtowej nie można było wprowadzić, gdyż nie pozwoliły na to warunki ekonomiczne, brak stabilizacji wzajemnego wyrównania się cen. Zastosowano zatem system przeciściowy — arendacje, polegającą na tem, że zakup uskutecznia Intendentura, a odbiór i dostateczny wpływ na jakość towaru zależy do konsumenta — oddziału. Pozatem rozpoczęto już wszelkie kroki przygotowacze do wprowadzenia systemu ryczałtowego z chwilą kiedy sanacja Skarbu i stabilizacji waluty i cen wejdą w okres dojrzałości. Ten drugi okres działalności służby intendentury charakteryzuje oprócz braku materjału głównie brak pieniędzy, który był nieraz powodem, że nietylko nie można było tworzyć takich zapasów i rezerw, ale trudno było zaspokoić potrzeby codzienne. Dzisiaj są wszelkie dane po temu, że życie gospo. wególe a z nim i naszej armji przeszło już kryzys i że wkrótce zacznie się jego bujny rozwój.

Równocześnie z rozwojem organizacji i systemu pracy szła konsolidacja i rozwój obu korpusów osobowych służby int.: oficerów intendentów i oficerów gospodarczych w ramach ustawy, o podstawowych prawach i obowiązkach oficerów. Przy demobilizacji dobrano starannie materjał na za wod. oficerów, przez co podniósł się poziom moralny i fachowy obu korpusów osobowych. Obecnie stałem dążeniem M. S. Wojsk. w tym kierunku jest przeszkolenie wszystkich oficerów służby wedle jednolitego, polskiego, na doświadczeniach ostatniej wojny światowej i wojny polsko - bolszewickiej, opartego systemu. Osiąga się ten, przez wysyłanie oficerów intendentów oraz zdolniejszych oficerów gospodarczych na 1 rok studjów do Wyższej Szkoły Intendentury W.

Opis miasta Tczewa.

(Z okazji zbliżającego się zjazdu katol.)

1. **Historja.** Tczew „urbs fortis et nobilis", jak mówi Długosz, sięga odległe starożytności, czego dowodzą liczne wykopaliska mianowicie z epoki bronzowej. W historji Pomorza odgrywa miasto Tczew ważną rolę. Najpierwszą wzmiankę o Tczewie zawiera przywilej księcia pomorskiego Grzymysława z r. 1198, gdzie przy opisaniu Granic włości Joanitów w Starogardzie zachodzi i Tczew, do którego rozkwitu przyczyniła się mianowicie ta okoliczność, że około r. 1252 książę Sambor przeniósł tu swoją rezydencję z pobliskiego Lubiszawa. R. 1260 zaś tenże książę nadał tej osadzie prawo miejskie, zastrzegając sobie zwierzchnictwo. Ponieważ na tym przywileju widać gryfa, dlatego gryf stanowi dziś jeszcze herb miasta. Po zajęciu Gdańska (1308) przesunęli się Krzyżacy i pod Tczew, gdyż gród ten miał im zapewnić związek z Gdańskiem i Malborkiem. W mieście dowodził książę Kazimierz, którego stryjem był Władysław Łokietek. Mieszkańcy bronili się walecznie, ale w końcu zdobyli Krzyżacy miasto i urządzili tu wójtostwo tczewskie, należące do komtura malborskiego. W mieście zaś zbudowali zamek, który stał na południowej stronie rynku. Zamek ten już nie istnieje, ale jeszcze dziś zowie się dom stojący na owem miejscu komturostwem. W tym domu urodził się r. 1729 Jan Reinhold Förster sławny przyrodnik i geograf, który z polecenia rządu angielskiego brał udział w 2 podróżach Cooka do Australji R. 1864 umieszczono na tym domu tablicę marmurową z odpowiednim napisem. Po bitwie pod Grunwaldem, w której poległ wójt tczewski Maciej v Bebern, poddało się miasto królowi, lecz mocą pierwszego pokoju toruńskiego wróciło znów pod władzę Krzyżaków. R. 1433 Husyci po zajęciu Pelplina wyruszyli pod Tczew, zdobyli miasto i złupili je. Gdy r. 1440 miasta pomorskie zawarły związek przeciw Krzyżakom, oświadczyli deputowani tczewscy w Gdańsku swoje przyłączenie się do związku i przyjęli załogę gdańską. Lecz po nieszczęśliwej bitwie pod Chojnicami (18 września 1454) poddało się miasto znów zakonowi, a przez drugi pokój toruński wróciło pod rządy polskie. R. 1626 król szwedzki Gustaw Adolf zajął bez oporu miasto, które mu odtąd służyło jako punkt oparcia. Zamieszkał on w komturstwie i rozkazał, aby kościół parafjalny wydano protestantom. Jak wiadomo przybył król szwedzki w tymże roku osobiście do Pelplina, oglądał tu zabytki sztuki i podziwiał obraz umieszczony w dużym ołtarzu, gdzie między monarchami znajduje się też jego stryj król Zygmunt. Dopiero na podstawie pokoju r. 1635 w Sztumskiej Wsi zawartego ustąpili szwedzi z Tczewa. Ale roku 1655 podczas drugiej wojny szwedzkiej zajęli Szwedzi powtórnie miasto. R. 1734 urządzili tu Rosjanie podczas oblężenia Gdańska lazaret. R. 1772 dostał się Tczew przy pierwszym rozbiorze Polski pod panowanie pruskie. Podczas wojen napoleońskich zdobyli Polacy r. 1807 pod wodzą generała Dąbrowskiego miasto, którego broniła załoga z Gdańska nadesłana. Napoleon sam był w Tczewie trzy razy. Pierwszy raz dnia 23 kwietnia 1807 r., aby oglądać prace około szańców, wjechał konno dawna ulica Berlińska i zatrzymał się krótki czas na rynku, gdzie przez Polaków z owacjami był witany i wyznaczył miejsce do okopów, mających bronić mostu przez Wisłę. Drugi raz przybył tu tego roku dnia 31 maja, aby się udać do Gdańska, który Francuzi krótko przedtem zdobyli. Trzeci raz był tu w czerwcu 1812 r., ciągnąc do Rosji. Ztąd szły dalej niezliczone hufce, jednego dnia widziano 400 armat zatoczonych nad Wisłą Gdy niedługo potem niedobitki wielkiej armji wracały z Rosji, zatrzymał się tu pół dnia król neapolitański Murat, który niemi dowodził. R. 1860 obchodziło miasto 600-letni jubileusz swego istnienia. Wreszcie w styczniu r. 1920 wkroczyło wojsko polskie, z wielkim entuzjazmem witane przez ludność polską.

Warszawie, oraz przez uruchomienie krótkich kilkumiesięcznych kursów towaroznawczych dla oficerów gosp., celem uzdolnienia ich do funkcjonowania w charakterze członków komisji „Odbiorczych". Ponadto zaś wogóle oficer ma możność, po złożeniu odpowiednich egzaminów uczęszczać do Wyższej Szkoły Intendentury w Warszawie. Studja w tej najwyższej w owej uczelni w dziedzinie gospodarczej, kierowane przez wybitnych profesorów wojskowych i cywilnych zarówno polskich jak i francuskich trwają 2 lata, poczem absolwenci odbywają półroczną praktykę i otrzymują tytuł intendentów. Dla ofic. gosp. projektowane jest ponadto otwarcie Centralnej Szkoły w Bydgoszczy, która będzie stać w bliskim kontakcie z tamt. Szkołą oficerską. W dziedzinie wyszkolenia personelu podoficerskiego odpowiednio postawione kursa kilkomiesięczne, zapewnią podoficerom gosp nabycie koniecznego wykształcenia fachowego, co przyczyni się niewątpliwie do sprawniejszego i racjonalnego zaopatrzenia żołnierzy.

Przejdziemy obecnie kolejno nieco szczegółowiej wa żniejsze działy służby intendentury, wedle danych, uzyskanych na zjeździe wszystkich Szefów Intendentur O. K., który odbył się w Warszawie pod przewodnictwem Szefa Dep. VII M. S. Wojsk. Pana Generała Brygady Norwida Neugebauera w dniach 14 i 15 marca br.

WYŻYWIENIE WOJSKA.

Konjunktury rynku i krycie potrzeb.

W dwu-dniowych obradach Szefów Intendentur omawiano sprawę wyżywienia Armii. Uznano, że oszczędność w wymiarze wyżywienia dla żołnierzy, z uwagi na jego młodociany wiek, forsowne szkolenie i rozwój fizyczny — nie może mieć miejsca, przeciwnie, należałoby dążyć do podwyższenia dziennej należytości chleba, z uwzględnieniem obecnej należytości żywnościowej, która w kaloriach wynosi 3604 kal.

W administracji żywnościowej moment oszczędnościowy znalazł swój wyraz w wyeliminowaniu pośredników, między armją a producentem. Zrozumienie sprawy przez tych ostatnich może przeważyć szalę wahań ekonomicznych i przyczynić się do stabilizacji cen, z upragnieniem oczekiwanej przez społeczeństwo.

M. S. Wojsk. w swych rozkazach, oddawna nakazało w pierwszej linji zakup wprost od producentów,. wydając specjalne instrukcje i udogodnienia przy zakupach. Dążenia nawiązania kontaktu z producentem dały bardzo słabe wyniki, pośrednik prawa ręka producenta pozostał nadal dostawcą wojskowym. Zamiary organów wojskowych nie znalazły zrozumienia w szerokich kołach producentów.

M. S. Wojsk. celem zachęcenia producentów do dostaw wojskowych daje następujące udogodnienia, wcześniejszego podania zapotrzebowania, zakup małych ilości od 100 kg. wzwyż przez Rejonowe Zakłady Gospodarcze, pierwszeństwo przed pośrednikami przy równych cenach, zwolnienie od wadium i kaucji, bonifikatę za ciężar gatunkowy i stopień zanieczyszczenia, bezpłatne pożyczanie worków, udzielanie akredytywy do 50 proc. zapłaty za dostawę.

Na odwet walić między oczy.

Grudziądz, 19 maja.

Sprawą mniejszości narodowych w Niemczech przechodzi świat cały prawie z milczeniem do porządku dziennego. Tragizm Łużyczan, Duńczyków, Polaków w Niemczech polega w wysokiej mierze na tem, że nie mając do dyspozycji potężnej prasy, krępowani w dodatku terrorem nacjonalistycznych band, zagłuszeni ponadto krzykiem prasy i propagandy niemieckiej pozostawieni są samym sobie.

Walka niemczyzny z mniejszościami w obrębie Rzeczypospolitej systematycznie, celowo, nieubłaganie. Idzie ona równolegle. Nie pobłaża żadnej mniejszości. Kto nie jest Niemcem, wrogiem jest niemczyzny.

Myli się ten, który myśli, że Niemcy pogodzili się z losem, i że wynik wojny i traktat wersalski przyjęli jako fact accompli, raz na zawsze ustalony stan rzeczy. Straciwszy w plebiscycie — co prawda zaraz przeprowadzonego i to za silną pomocą rządu duńskiego — północny Szlezwik, bez skrupułów zabrali się do rugowania elementu duńskiego z pozostałych im — i to nieprawnie — południowych części Szlezwika. Terror, stosowany w tej części porównać się da chyba z terrorem i praktykami, grasującemi na polaci bałtyckiej, zamieszkałej przez element polski. Mniejszość duńska podlega wszelkim prawom wyjątkowym, szykanom i swawoli biurokratycznej. O jej położeniu milczy socjalista, demokrata i pacyfista niemiecki.

Do jakiego naprężenia doszedł stan rzeczy w południowym Szlezwiku świadczy dowodem artykuł pewnego Niemca, który w duńskim organie mniejszości w Szlezwiku występuje w obronie uciśnionych. Niezwykły ten Niemiec, który z obrzydzenia do własnej ojczyzny zbiegł podobno do Kopenhagi, wyjaśnia spokojnie, „że prusacy szanują tylko tego cudzoziemca, który umie pogadać z nimi po prusku. Gnębienie mniejszości duńskiej w Szlezwigu południowym skończy się dopiero wówczas, gdy rząd duński zacznie stosować te same metody wobec mniejszości niemieckiej w Szlezwigu północnym. Bez skrupułów, panowie duńczycy! Bez oglądania się na Wilsona i ewangelistów nowej Europy! To wszystko byłoby głupim sentymentalizmem wobec prusaków. Spróbujcie do nich przemówić „pruskim językiem", a zobaczycie, że już po tygodniu zapyta się rząd berliński w Kopenhadze, czy nie możnaby, jeduak ten... tego... zawrócić po jednej i po drugiej stronie?"

Jak widzimy przychodzi organ duński do tych samych wniosków, które wysnuwał ogół polski b. zaboru pruskiego i którym niejednokrotnie daliśmy wyraz.

Rząd niemiecki nie usiłuje prostować lub tłomaczyć stanu położenia mniejszości narodowych tak długo jak silne, odwetowe uderzenie kijem nie nauczy go tej prostej prawdy, że kij ma dwa końce.

W polityce najprostsza jest droga — naśladowanie. Bijesz mię, oddaję ci z powrotem. Duńczycy powoli pojmują jedną zasadniczą prawdę, że ulżą biedzie pobratymców pod Niemcem, gdy stosują „Zug um Zug" te same praktyki wobec swoich Niemców. Tę prostą prawdę stosują Anglicy, Francuzi, Włosi. Tej prawdzie nie zaprzeczają ewangelje Lloyd George'a, jak różnych ekspertów Ligi Narodów.

Ta prawda niestety nie przesiąkła jeszcze u nas. Może w przyszłości baczniej śledzić będziemy sposób odwetowy duńczyków w północnym Szlezwiku i zast... sujemy się do ich przykładu.

Ludność i bogactwo Wschodniej Małopolski.

Ponieważ mówi się często o t. zw. Małopolsce to jest o 3 województwach: lwowskiem, tarnopolskiem i stanisławowskiem warto wiedzieć, jak wielka jest ta ziemia i ile ma ludzi. Otóż te 3 województwa mają razem 61 500 kilometrów kwadratowych, to znaczy stanowią prawie szóstą część całego państwa. Miast mają 123, gdy w całej Polsce jest ich 613, a gmin wiejskich 4200, gdy w całej Polsce jest ich 12 500 (w b. zaborze austrjackim i pruskim są małe gminy i każda wieś stanowi gminę). Ludności jest tam 5 i pół miljona, z tego Polaków 45 proc., Rusinów 48 proc., żydów 6 i pół proc. i Niemców pół procent. Ale na kresach wschodnich lepiej brać dane według religji, bo część żydów i greko - katolików podała się za Polaków, a istotnie nie są oni Polakami. Zatem za Polaków bierze się głównie ludzi religji rzymsko - katolickiej. Otóż jeżeli się uwzględni religję, jest na tym terenie rzymsko - katolików 1 900 000 tj. 35 proc., gr.-katolików 2 960 000 t. j. 54 proc. religji żydowskiej 600 000, t. j. 11 proc., ewangelików 25 000 i innej religji 10 000 t. j. 0 proc. Ludność mieszka tam przeważnie po wsiach, mianowicie 81 proc. ludności jest na wsi, a 19 proc. w miastach, gdy w całej Polsce mieszka na wsi przeciętnie 75 proc. a po miastach 25 proc. Na 100 mężczyzn wypada aż 110 kobiet, tj. razem o 250 000 kobiet więcej niż mężczyzn, bo tak okropne wyniszczenie mężczyzn wywołała wojna.

Kraina ta ma niesłychane wartości naturalne, bo nadzwyczajnie urodzajną ziemię, las, kamień, wosk ziemny, źródła mineralne i lecznicze torf i węgiel brunatny, a przedewszystkiem bogate pokłady soli i nafty. W różnych miejscach wydobywa się tu sól i naftę, ale z pewnością za lat kilkadziesiąt będzie tych miejsc kilka razy więcej niż dzisiaj, a nieprzebrane skarby soli i nafty będą stanowiły majątek tej dzielnicy. Wogóle ta część Polski jest dziś jeszcze zaniedbana z dawniejszych czasów austrjackich i wcale uboga, ale w przyszłości stanie się ziemią bogactwa i dobrobytu.. Dlatego już dziś ściąga osadników, zwłaszcza, że są to okolice niezwykle piękne i malownicze..

Ze sportu.

— **Wyścigi kolarskie Towarzystwa Wojaków i Powstańców w Grudziądzu** odbędą się w niedzielę dnia 1 czerwca br. na przestrzeni 40 klm. szosami Grudziądz, Marusza, Okonin, Radzyn, Zielnowo, Turznica i powrót do Grudziądza. Start i meta w Grudziądzu na boisku sportowem przy Parku Miejskim. Początek wyścigów o godz. 4-tej popołudniu.

Wzywa się zawodników, którzy w powyższych wyścigach chcą brać udział, by się zgłosili najpóźniej do dnia 28 bm. w Sekretarjacie towarzystwa wojaków przy ulicy Sobieskiego nr. 1 w godzinach popołudniowych od 6 do 7-ej.

Dla pierwszych pięciu zwycięzców wyznaczone są stosowne nagrody oraz dyplomy.

Będą to pierwsze największe zawody kolarskie tutejszego obwodu towarzystw wojaków.

2. **Kościoły.** Najstarszym kościołem jest kościół parafjalny pod tytułem św. Krzyża na początku 13 wieku z cegły zbudowany. Z zabytków sztuki zajmuje pierwsze miejsce kielich w stylu ostrołukowym wyrobiony i relikwiarz z cząstką drzewa św. krzyża z r. 1492. W nowszym czasie został kościół staraniem ks. prałata Sawickiego pięknie odnowiony. Kościół podominikański, od r. 1853 w posiadaniu protestantów się znajdujący, zaczął r. 1289 budować książę Mestwin II który też r. 1274 zał żył opactwo pelplińskie. Roku 1884 przybyły tu siostry Miłosierdzia, reguły św. Wincentego, zarządzające nowo zbudowanym domem dla chorych, gdzie się też znajduje obszerna kaplica, która poświęcona została w r. 1894. Przed kilku laty wystawiono też w nowej części miasta zwanej „Nowemmiasto" kaplicę pod wezwaniem św. Józefa. Staraniem ks. Kuratusa Bączkowskiego kaplica ta po znacznem rozbudowaniu zamieniona została na kościół św. Józefa, a na Nowemmieście utworzono nową parafję nowomiejską liczącą przeszło 6000 dusz. Nowy kościół św. Józefa, którego wnętrze ma tło naprawdę artystyczne i miłe dla oka sprawia wrażenie, jest dowodem wzrastającego stale katolicyzmu w Tczewie. Oprócz tego znajduje się na nowym cmentarzu kaplica pod wezwaniem Matki Boskiej Bolesnej, która r. 1900 przez teraźniejszego ks. Biskupa poświęcona została.

3. Swój nowy rozkwit zawdzięcza miasto przedewszystkiem zbudowaniu stałego mostu żelaznego przez Wisłę, który ustalił połączenie Pomorza z Prusami Wschodniemi i roku 1852 otwarty został. Roku 1891 poczęto obok niego budować drugi most, gdyż stary już nie wystarczał dla wzrastającego ruchu kolejowego. Obliczono, że w tym moście jest prawie miljon kilogramów żelaza więcej niż w wieży Eifel. Również dworzec został wówczas znacznie powiększony, tak, że ... zaliczyć go do największych w Polsce. To też miasto stale się powiększa, mianowicie od kiedy zniesiono okalające je okopy. Powstały różne fabryki i przedsiębiorstwa przemysłowe m. i. wytwórnia wyrobów metalowych „Arkona" założona w r. 1864 i wytwórnia surowej tektury, papieru, papy smołowej, destylacji smoły i wyrobów, której właścicielem jest p. Władysław Lewandowski. Założono port zimowy, a niedawno temu i jedyną w Polsce Szkołę Morską, urządzono starostwo, gimnazjum państwowe męskie i żeńskie, szkołę handlową i inne zakłady naukowe oraz różne instytucje bankowe. Nadto posiada miasto Tczew elektrownię, centralę okręgową, gazownię, zakłady wodociągowe i zakłady kanałowe. Do podniesienia zaś ducha polskiego przyczynia się w znacznej mierze wychodzący w Tczewie „Dziennik Tczewski".

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Środa Bogusławy. Wschód słońca 3.58 zachód 7.56. Wschód księżyca 10,50, zachód 6.26.

—** **Muzeum** otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od 11—2.

—** **Biblioteka T. C. L.** w Małym Tarpnie otwarta we wtorek i piątek a nie w czwartek i piątek.

*

—** **Teatr Miejski (Tivoli).** Dziś we wtorek przedstawienia niema.

W środę wieczorem o godz. 8½ przedstawienie zniżkowe sztuki narodowej ze śpiewami i tańcami p. t. „KRAKOWIACY I GÓRALE". Bony ważne.

W czwartek wieczorem po raz ostatni „KORDJAN". Spisek koronacyjny J. Słowackiego. Ceny do połowy zniżone.

W piątek zapowiada dyrekcja występ wszechświatowej tancerki oraz gwiazdy filmowej Olgi Desmond. Ponieważ popyt na bilety jest ogromny, przeto radzimy już teraz pośpieszyć z zamówienia.

W sobotę premiera nadzwyczaj wesołej i dowcipnej farsy p. t. „CZY JEST CO DO OCLENIA"? — Henequina.

Bilety do nabycia w kancelarji teatru oraz w „Wielkopolance".

—** **Zapowiedziany na dz. 19 bm.** (poniedziałek) koncert tenora p. Czajkowskiego nie odbył się z przyczyny zbyt nielicznego stawienia się publiczności.

—** **5 dziewczynek** skrofulicznych ze szkół powszechnych miasta Grudziądza przyjmiemy bezpłatnie do naszej kolonji leczniczej w Gdyni nad morzem na przeciąg czterech tygodni. Wyjazd 2-go czerwca. Zgłoszenia przyjmuje p. Kunertowa, Lipowa 1.

Pomorskie Tow. Opieki nad dziećmi.

—** **Plaga psów. Czy rozporządzenie o psach stoi tylko na papierze?** Codziennie czytamy o wypadkach wścieklizny. Prawie wszystkie urzędy nakazują trzymać psy na smyczy i pod dozorem. Rozporządzenie podobne wydało nasze miasto i Starostwo. Tymczasem zauważamy, że gromadami zalegają psy ulice. Bez kagańców, bez dozoru, bez marek kontroli. Prawdopodobnie są psy na to by o nich wydawano rozporządzenia. Ale napewno są rozporządzenia na to, by do nich się dostosowano i wykonania ich dopilnowano. Tego dopilnowania rozporządzeń o psach po dziś dzień nie zauważamy. I dlatego niszczą psy trawniki i klomby i zanieczyszczają chodniki: tak długo harcować sobie będą, aż offiarą ich padnie ten, który wydaje tak piękne rozporządzenia.

Nie życzymy mu tego „wypadku", więc prosimy o dopilnowanie kontroli nad psami.

—** **Pan Starosta powiatu grudziądzkiego** ogłasza w numerze 23 Orędownika Urzędowego z dnia 17 maja br. następujące ostrzeżenie: „W powiecie grudziądzkim istnieje towarzystwo Hodowli Gołębi Pocztowych z siedzibą w Grudziądzu, do którego należy bardzo nikła ilość członków. Wobec tego, że hodowla gołębi pocztowych ma bardzo wielkie znaczenie dla państwa, uprasza się wszystkich przełożonych gmin i obszarów dworskich zachęcać osoby, zajmujące się hodowlą gołębi pocztowych, by zgłaszały się celem osiągnięcia bliższych informacji i wskazówek do oficera łączności III pułku Wojsk Łączności w Grudziądzu lub do przewodniczącego powyższego towarzystwa p. Domachowskiego w Grudziądzu przy ulicy Nadgórnej 23. Chwytanie i przywłaszczanie sobie gołębi pocztowych jest w myśl ustawy z dnia 28. 5. 1896 Dz. Ust. Rzeszy str. 363 surowo zakazane i będzie karane według par. 306 wzgl. 342 k. k. grzywną lub więzieniem".

—** **Ostrzeżenie przed kąpaniem w wolnej Wiśle.** Śliczna pogoda, którą cieszymy się od kilku dni wabi nie jednego śmiałka do kąpania się w wolnej Wiśle. Policja tak grudziądzka jak powiatowa bacznem winna śledzić okiem przekraczających przepisy, i wkraczać przeciwko samowolnym przestępcom zakazów z całą surowością prawa. Na to są łazienki przy Wiśle, że łaknący ochłody w wodzie pod dozorem i bezpiecznie pląsać może do woli w wodzie. W interesie rodzin, których śmiałek, narażający w wolnej Wiśle swe życie na szwank w razie nieszczęścia pogrążą w smutek, żądamy, ażeby odnośne władze raz na zawsze położyły kres samowoli i nauczyły przekraczających poszanowania zakazów.

—** **Pod adresem, kogo dotyczy.** — Pan W. R., urzędnik państwowy, polował w Dubielnie Wilczebloty na swem polowaniu na króliki. Jak twierdzi p. R., zarzucił mu podczas polowania p. Born, uczeń nadleśniczego w Grabowie że poluje na zające. W dalszym ciągu spowodował on — że zatrzymany został R. przez posterunkowego w asyście leśniczego Bechlera jego furmana i powyższego Borna.

Podczas indagacji, którą p. Bechler itd. prowadził w języku niemieckim, domagał się p. R. by odzywano się do niego po polsku. Nie znalazł jednak, jak twierdzi, z swem żądaniem posłuchu nawet u posterunkowego.

Nie wchodząc w szczegółowy opis całego zajścia uważamy za obowiązek stwierdzić powyższy stan rzeczy. Dla charakteryst. zajścia nadmieniamy, że młody Born jest optantem i optował, by nie służyć w wojsku. Jakiem prawem nosi on broń? Czy p. Bechlerowi, wielkiemu patrjocie niem. z czasów przedwojennych, zresztą leśniczemu prywatnemu przysługuje prawo wkroczenia w obręb kompetencji leśniczych państwowych? Rozumiemy żal p. R., że z żądaniem swojem stosowania języka polskiego wobec Niemców nie znalazł poparcia, tembardziej, że domagać się mógł od Bechlerów, Bornów itd, by w pięciu latach zajadania chleba polskiego conajmniej nauczyli się także języka, który bądź co bądź w Polsce obowiązuje.

—** **Pod znakiem oszczędności.** Sposób lepienia i załatwiania znaczków inwalidzkich był tajemnicą przez długie lata dla rodzin, utrzymujących usługę domową. Nie jedna gosposia daremnie dopytywały się jak postąpić, gdzie płacić zaległe znaczki itd.. Obecnie otrzymują pracobiorcy Grudziądza miasta, bądź co bądź liczącego około 40 000 mieszkańców, w dodatku posiadającego Izby Skarbowe, Bank Polski itp. instytucje inkassa, nakazy płatnicze od kontrolera ubezpieczalni w Chełmnie przesyłania tamdotąd zaległych składek. Czy nie polecałoby się gdyby p. kontroler wskazał jaki bank przyjmujący wpłaty? czy pan kontroler niema konta czekowego na poczcie? czy Ubezpieczalnia Kraj nie może w jakiś sposób urządzić bezpośredniego inkasa w Grudziądzu? W każdym razie dziwnem się wydaje, że Grudziądz, tysiące liczący pracodawców i zarobkujących musi wypłacać składki jest od Chełmna z niedogodną komunikacją.

—** **Drobne monety niklowe.** W tych dniach mają być puszczone wobieg w celu zaradzenia brakowi drobnych monety niklowe na ogólną wartość 5 miljonów złotych. Ilość ta jednak będzie co dwa tygodnie powiększana w miarę nadchodzenia do Warszawy nowych transportów.

OD REDAKCJI.

—** Stałemu Czytelnikowi. Dlaczego anonimowo słuszne uwagi?

Sprawy kościelne.

Przewiezienie zwłok bł. Andrzeja Boboli.

Rzym, 19. 5. (PAT). Dziś przewieziono do kościoła Jezuitów błogsławionego Andrzeja Boboli, wydane w swoim czasie przez sowiety i trzymane dotychczas w Watykanie. Zwłoki złożono w kościele Jezuitów tymczasowo. W uroczystości wzięli udział generał Jezuitów oraz wielka ilość ojców Zgromadzenia, Kardynałowie Vico i Billot, opsłowie Rzeczypospolitej Skrzyński i Zaleski, wraz z członkami poselstw oraz cała rzymska kolonja polska. W dniu 21 bm. w dzień święta błog. Andrzeja Boboli zostanie odprawiona przez ks. arcybiskupa Cieplaka msza pontyfikalna w kościele Zbawiciela.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Towarzystwo Czytelni dla Kobiet.** Za spokój duszy długoletniej członkini Tow. Czytelni dla Kobiet śp. Anny Bońkowskiej odbędzie się w czwartek dnia 22 bm. o godz. 7.15 w kościele farnym msza św. o czem członkinie zawiadamia, prosząc o jak najliczniejszy udział

Za Zarząd: (–) H. Kruszonowa, przewodn.

REKLAMA.

„**Orzeł**". Dzisiaj we wtorek i jurto w środę przepiękne dzieło techniki filmowej w 6 aktach **Konstantynopol - Paryż** (III serja Kobieta z miljonami), dramat salonowo awanturniczy. Jako nadprogram **Miljoner** sławny amerykański film treści sensacyjnej w 6 wspaniałych aktach.

Od czwartku włącznie do niedzieli: tragedja współczesna historyczna w 12 aktach **Umierające Narody**. W głównych rolach Helena Makowska, Egede Nissen, Forela Richard, Paweł Wegener, Otto Gebühr, Fryderyk Körthner. Programu o tak wysokim poziomie artystyczno - technicznym Grudziądz dotychczas nie widział. Bliższe szczegóły w afiszach.

Z Pomorza.

—** **JEZEWO.** W dniu 25 maja br. obchodzi Tow. Powstańców i Wojaków swoje **pierwsze święto strzeleckie.** Strzelanie odbędzie się w gaju dobr. Laskowskich na strzelnicy pp. Gordonów pod Skrzynkami, gdzie zarazem na obok leżącym miejscu odbędzie się i zabawa z rozmaitemi rozgrywkami przy dźwiękach orkiestry wojskowej.

Sympatyków jako też wszystkich innych jak najserdeczniej zaprasza się na uroczystoć powyższą.

—** **CHEŁMNO. (Pożyczka elektryfikacyjna).** 40 000 zł pożyczki na cele elektryfikacyjne przyznane zostały — jak donosi „Nadwiślanin" — Związkom elektr. Pożyczkę tę na dogodnych warunkach udziela Bank komunalny, którego prezesem jest p. senator Zdanowski.

—** **TORUŃ. (Walka z sówką chojnówką).** Słowo Pom. dowiaduje się, że w Torniu zbiera się komisja, złożona z pp. prof. Błędowskiego i prof. Mokrzeckiego z Warszawy, prof. Sitowskiego z Poznania oraz pp. kierownika i inspektorów Toruńskiej i Gdańskiej Dyr. Lasw Państwowych. Komisja ma na celu stwierdzić obecny stan inwazji sówki chojnówki na Pomorzu i obmyślić sposby dalszego postępowania w lasach przez nią nawiedzonych.

W niedzielę, 18 bm. zwiedzi komisja nadleśnictwo Sarniagóra (Toruńska Dyr.) i Błędno (Gdańska Dyr.) w borach tucholskich.

—** **TORUŃ. (Lekkomyślność pijacka).** Dnia 16 bm. o godz. 9 wieczorem statkiem kursującym przez Wisłę jechało grono podchmielonych osób. Jeden z młodzieńców, trzymając się słabo na nogach, chciał się przed resztą towarzyszy popisać i począł wyprawiać harce na barjerze statku. Równowaga jednak zawiodła, a osobnik ów runął do Wisły. Na statku powstał nieopisany popłoch, który z trudem został opanowany przez załogę. Na pomoc niedoszłemu topielcowi rzucili się marynarze i wesołego libanta zdołano uratować. Nieprzyjemna jednak przygoda spotkała p. Blocka, który pragnąc ratować tonącego począł się rozbierać. Kiedy następnie chciał się ubrać brak mu było butów, które albo skradziono, albo wpadły do Wisły.

—** **ZBLEWO. (Okrucieństwo).** Właściciel młyna Franciszek Wolff, którego syn przyłapał przy kradzieży kartofli pewną wdowę, która nie otrzymawszy na 1 maja renty, nie miała czem zaspokoić głodu 4 dzieci, zbił ją tak, że musiano ją odprowadzić do domu. Sprawą zajmie się zapewne sąd. Nie można pozwolić na to, aby Niemiec znęcał się nad ubogą kobietą i wymierzał sobie sam sprawiedliwość w wypadku, gdzie popełniono czyn karygodny.

—** **TUCHOLA. (Bank rolniczo - handlowy).** Bank rolniczo handlowy w Tucholi znajduje się w likwidacji. Likwidatorami obrani zostali pp. Fr. Lamparski, B. Thiel i Wilant.

—** **CHOJNICE. (Także Chojnice życzą widzieć p. prezydenta Rzplitej u siebie).** Rada Miejska poleciła burmistrzowi p. Sobierajczykowi, aby osobiście udał się do Warszawy, celem zaproszenia Prezydenta Rzplitej do Chojnic. Prezydent Grudziądza i burmistrz Brodnicy, gdzie ma być poświęcony sztandar pułku, udają się w tym samym celu także do Warszawy

Z całej Polski.

—* **POZNAŃ. (Na co służyć będą tereny targów?).** Teren targowy poza zasadniczem swojem przeznaczeniem służyć będzie w ciągu lat różnym towarzystwom dobroczynnym i kulturalnym. W Zielone Świątki np. odbędzie się Wszechpolski zjazd śpiewaków z udziałem około 4 000 śpiewających. Dowiadujemy się, że pozatem zwróciły się do miasta z prośbą o użyczenie hal i terenów, pozn. Towarzystwa śpiewacze, na urządzenie Dożynków w pierwszą niedzielę sierpnia.

—* **POZNAŃ. (Skutki nawałnicy).** W związku z nawałnicą, która przeszła nad miastem, dzienniki podają, iż straż pożarną wzywano na pomoc około 150 razy. Tramwaje w mieście przestały kursować, gdyż groziło im wykolejenie z powodu zalania ulic. Tunel dworca poznańskiego stanął pod wodą. Również tor kolejowy na tak zw. peronie oficerskim zalała woda. W mieście wybuchły trzy pożary.

—* **ŁÓDŹ. (Wykonanie wyroku śmierci).** Dnia 17 bm. o godz. 5tej rano wykonany został wyrok na komuniście Szmulu Englu który skazany został przez sąd doraźny na rozstrzelanie za zabójstwo urzędnika policji kryminalnej.

—* **KATOWICE. (Koncerty radjowe w Katowicach).** Dnia 17 bm. w jednej z tutejszych restauracyj rozpoczęły się publiczne koncerty radiowe, z których czysty dochód przeznaczony jest na zaopatrzenie wdów, sierot i inwalidów powstańczych. Aparat funkcjonuje bez zarzutu, oddając zupełnie zrozumiale i wyraźne popisy muzyczne i wokalne wykłady itp. w różnych językach. Nawiązano łączność z Paryżem, Rzymem, Berlinem, Wiedniem, Pragą, Londynem i innemi stacjami radiowemi w Europie. Z uwagi na niekorzystne położenie topograficzne Katowic, które leżą w kotlinie, rezultaty uważać należy za bardzo dobre.

—* **KATOWICE. (Jak wygląda szkolnictwo niemieckie na G. Śląsku?).** Według ostatnich urzędowych obliczeń na 250 tys. Niemców zamieszkałych polski G. Śląsk posiadają oni na obszarze 280 klm. kw. 70 szkół, w co wchodzi 45 szkół niemieckich powszechnych, 5 gminnych, 5 szkół gminnych rolniczych, kilka gimnazjów średnich, 20 parafjalnych oddziałów niemieckich przy szkołach polskich, 12 szkół prywatnych. Całe szkolnictwo niemieckie zależy od Deutschtumsbundu, który jest drugim rządem obok województwa na G. Śląsku. Organizacja ta posiada własny wydział szkolny, z ramienia którego jeżdżą wizytatorowie i wizytują niemieckie szkoły.

Jak z powyższego wynika, cieszą się szkoły niemieckie na G. Śląskn wielkim rozkwitem i są zaprzeczeniem twierdzeń niemieckich upośledzenia mniejszości niemieckich.

—* **WARSZAWA. (Echa pobytu p ministra wojny w Grudziądzu).** Pat-iczna donosi: Dnia 19 bm. powrócił rannym pociągiem do Warszawy po dokonaniu ostatniej inspekcji garnizonu w Grudziądzu p. minister spraw wojskowych generał Sikorski i objął urzędowanie. Inspekcja w Grudziądzu miała na celu zbadania pogotowia mobilizacyjnego armji w dziedzinie jej materjalnego zaopatrzenia. W tym celu zarządzona została dnia 17 bm. w Grudziądzu mobilizacja materjałowa oddziałów 16 dywizji piechoty dowodzona przez generała brygady Ładosia. Mobilizacja przeprowadzona była pod kontrolą wyższych oficerów, towarzyszących p. ministrowi spraw wojskowych. Szczegółowy przegląd dokonany w dniu 18 bm. przez gen. Sikorskiego wykazał celowość inspekcji, mobilizacyjną sprawność miejscowego dowództwa i oddziałów zmobilizowanych oraz dostarczył naczelnym władzom wojskowym bogatego materjału doświadczalnego. Nadto p. minister spr. wojsk. zwiedził centralną szkołę kawalerji w Grudziądzu oraz szkołę lotniczą. O godz. 17 odbyła się w mieście defilada garnizonu grudziądzkiego, która wykazała dużą dyscyplinę defilujących wojsk.

—* **LWÓW. (Podstępne zwolnienie aresztowanych).** Jak wiadomo, zgłosiła się do sędziego śledczego we Lwowie niejaka Sochańska i oświadczyła, iż ona zamordowala właścicielkę sklepu Lempertową, dając na to tyle dowodów prawdziwości, iż aresztowano ją, a niejakich: Sadzenicę, Mysłowskiego i Kędzierskiego, pozostających pod zarzutem spełnienia tej zbrodni, wypuszczono na wolność. Zaledwie jednak opuścili mury więzienne Sochańska znowu poprosiła o widzenie się z sędzią śledczym i wszystkie swoje zeznania cofnęła. Obecnie policja lwowska jest znowu zajęta odszukaniem miejsca pobytu wypuszczonych ptaszków.

(Uroczystości strzeleckie we Lwowie). Miasto w związku z zawodami strzeleckiemi przybrało odświętny wygląd. Rano przybył tu generał Żeligowski w zastępstwie ministra Sikorskiego, witany na dworcu przez kompanję honorową. Po mszy polowej, którą odprawiono na strzelnicy wojskowej, i po wstępnych przemówieniach prezesa komitetu organizacyjnego zawodów p. Juljana Bilskiego, Generał Żeligowski dał pierwszy strzał do pamiątkowej tarczy. Zawody zostały rozpoczęte.

Liczba uczestników w zawodach wynosi 174 osoby. Najwięcej jest wojskowych — 89 osób. Związek strzelecki dostarczył 39 osób, reszte małopolskie Towarzystwo Łowieckie, sokoli, harcerze, powstańcy śląscy, bractwa kurkowe.

Dziś popołudniu skończyły się trzydniowe pierwsze narodowe zawody strzeleckie. W zawodach o mistrzostwo Polski zwyciężył porucznik Marjan Borzęcki, z 19 p. p. Obrony Lwowa (punktów 157). Zwycięzca otrzymał nagrodę Prezydenta Rzeczypospolitej. Drugą nagrodę o mistrzostwo Polski otrzymał Kapitan Bolesław Gościewicz z 31 p. p. (punktów 149). Nagroda Ministerstwa Spraw Wojskowych. Drugą nagrodę Prezydenta o mistrzostwo Lwowa przysądzono porucznikowi Marjanowi Borzęckiemu z 19 p. p., trzecią szeregowcowi Wilhelmowi Faszerowi z 53 p. p.

U stóp pomnika Mickiewicza na Placu Marjackim odbyło się uroczyste rozdanie nagród. Do uczestników zawodów przemawiał gen. Żeligowski, poczem odbyła się rewja garnizonu lwowskiego, wieczorem zaś w sali ratuszowej na cześć zawodników odbył się raut.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

— **PIERWSZA POLSKA WYSTAWA W KONSTANTYNOPOLU.** Za inicjatywą Ministerstwa Przemysłu i Handlu i Ministerstwa Spraw Zagranicznych został wybrany Komitet organizacyjny „Wystawy Polskiej w Konstantynopolu", który urządza w Konstantynopolu wystawę połączoną z targiem w czasie od 12. IX do 3. X. 1924 r. Komitet ma również na celu zwrocenie uwagi jaknajszerszych tut. kół przemysłowych i handlowych na możliwość znalezienia zbytu na wyroby polskie w Turcji i na Bliskim Wschodzie.

W tym celu wspomniany Komitet wysyła swego Delegata do tut. Izby Przem.-Handlowej, który na zebraniu w dniu 23 maja (piątek) br. o godzinie 6-ej wiecz. w biurze Izby P. H. (Lipowa 31) wygłosi referat o Wystawie i będzie udzielał wszelkich informacji, wskazówek i rad w sprawie nawiązania stosunków handlowych z Turcją. Ponieważ zainicjowana wystawa budzi żywe zainteresowanie tut. przemysłu prosimy o przybycie wszystkich zainteresowanych na powyższe zebranie.

Deklaracje i prospekty Wystawy można otrzymać w Izbie P. H.

Grudziądz, dnia 20 maja 1924 r.

Izba Przemysłowo-Handlowa
Grudziądzko-Starogardzka

— **O ROZWÓJ PRZEMYSŁU.** Na zebraniu przemysłowców w sprawie kryzysu przemysłowego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu zostały uchwalone po przemówieniu ministra natępujące rezolucje: 1. Zebranie uznaje za rzecz konieczną stałą współpracę poszczególnych gałęzi gospodarczych z rządem w celu przygotowania środków, mających na celu obniżenie kosztów produkcji. 2. Zredukowanie kosztów pośrednictwa. 3. Utrzymanie na odpowiednim poziomie cen artykułów pierwszej potrzeby. 4. Ustalenie warunków od których zależy zapewnienie wystarczającego kapitału obrotowego oraz kapitału inwestycyjnego dla produkcji krajowej. Zebrani zwrócili się z prośbą do p. ministra, aby po wyczerpaniu prac komisji pod przewodnictwem wiceministra p. Klarnera i komisarza p. Rybarskiego została zorganizowana praca w stałej komisji do wcielenia w życie powyższego programu.

— **OKOŁO STAWEK CELNYCH.** Warszawa, 19. 5. (Pat). Wczoraj w Ministerstwie Skarbu pod przewodnictwem Prof. Romana Rybarskiego odbyło się pierwsze posiedzenie wyłonionej przez radę gospodarczą komisji do spraw kosztów produkcji oraz spraw celnych.

Prof. Rybarski na podstawie danych statystycznych, dotyczących stosowania przedwojennych cyfr, bilansu handlowego, statystyki wywozowej, porównywania taryf, oraz różnic cen poddał dyskusji następujące konkluzje:

Czynny stan naszego bilansu handlowego w roku 1923 zawdzięczać należy wzrostowi wywozu surowców i półfabrykatów, natomiast wywóz gotowych produktów już w roku 1923 uległ pogorszeniu. W r. 1924 nastąpił silny wzrost przywozu. Wywóz wprawdzie się nie zmniejszył, ale może być obawa o pogorszenie bilansu. Nie można poprawiać bilansu handlowego przez ostrzejsze stawki celne ze względu na dostatecznie wysokie obciążenie celne. Może być mowa jedynie o podniesieniu stawek fiskalnych. Rozluźnienie warunków przywozowych niektórych artykułów gotowych, których ceny są u nas zbyt wysokie, byłoby możliwem, gdyby odpowiedni wzrost wywozu był zrównoważony przez poprawę bilansu płatniczego np. przez kredyty handlowe. O poparciu wzrostu wywozu przez generalne obniżenie taryf kolejowych nie może być mowy, gdyż trudności wywozowe tkwią w czem innem. Obciążenie transportowe nie jest u nas naogół większe, niż w krajach sąsiednich. Deficyt wywozowy produktów przemysłowych można zrównoważyć przez intensywny wywóz produktów rolnych i przetworów rolniczych co jednak tylko wtedy, gdy nie wywoła powszechnego wzrostu cen i nie zwiększy jeszcze trudności wywozowych, o ile nastąpi obniżenie kosztów produkcji przemysłowej i zbyt wysokiego rozpięcia między cenami hurtowemi a detalicznemi. W dyskusji nad temi zagadnieniami zabierali głos pp. Grohman, Chorzelski, Surzycki, pos. Żuławski, Natanson, Drzewiecki, wicemarszałek Sejmu Osiecki, sen. Stecki Bataglia i wreszcie pos. Wierzbicki. Dalszy ciąg dyskusji odbędzie się w nadchodzący czwartek, t. j. 22. bm.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 20 5.

10-ta godzina przedpołudn em.

Dolary Stanów Zjedn	5.15—5,16	złp.
Floreny holenderskie	192,75	„
Franki belgijskie	24,20	„
Franki francuskie	28,60	„
Franki szwajcarskie	91,30	„
Funty angielskie	22,50	„
Korony austryjackie	7,22	„
Korony czeskie	15.12	„
Liry włoskie	22 70	„
Korony norwejskie		„
Korony duńskie		„
Korony szwedzkie		„
Dolary kanadyjskie	4.90	„
Bon złoty		„
Miljonówka		„
Pożyczka dolarowa		„
Pożyczka złota		„

Gdańsk, dnia 20 5.

Dolar	5,71
Złoty polski	111.00
Przekazy na Warszawę	109.00

Poznańskie Notowania Zbożowe

z dnia 19. 5. 1924.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg w ładunkach wagonowych.

Żyto 100 kg.	11.50—12.50
Pszenica	20 00—22.00
Jęczmień zwyczajny	—12.00
Jęczmień browarowy	14.50—15.50
Owies	11.75—12.75
Mąka żytnia	18.25—20.25
Mąka pszenna	34.50—36.50
Ospa żytnia	— 9.00
Ospa pszenna	— 9.50
Zemniaki jadalne	4.50— 5.00
Ziemniaki fabryczne	
Peluszka	
Wyka	
Groch polny	11.10—14 45
Groch Wiktorja	27.75—33.25
Seradela	6 75— 7.75
Słoma luzna	
Słoma prasowana	
Siano luźne	
Siano prasowane	

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Konstanty Dąbkowski.

Za liczne dowody współczucia i oddania ostatniej przysługi naszej ukochanej jedynej [276

Truchnie Rucińskiej

składamy wszystkim przyjaciołom i znajomym serdeczne

„Bóg zapłać"

Babka i Rodzice.

Wezwanie-Wywoławcze.

Fritz Frehse, właściciel nieruchomości z Gołębiewa pow. Grudziądz, postawił wniosek o wdrożenie postępowania wywoławczego, celem unieważnienia listu hipotecznego, wystawionego na kwotę 9 500 mk. na małżonków Maksa i Metę Queinau zapisaną w księdze gruntowej Gołębiewo karta 5 w oddziale III pod nr. 9.

Posiadacza wyżej wymienionego listu hipotecznego **wzywa** się, by najpóźniej **dnia 16 października 1924 r.** o godzinie 10 przed południem pokój 2 przed podpisanym Sądem się zjawił, list przedłożył, prawo swe do niego wywiódł, gyż w przeciwnym razie list powyższy jako nieważny uznany zostanie. [272

Grudziądz, dnia 12 kwietnia 1924 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze spółdzielni zapisano dziś przy „Spółka Zjednoczonych Pracowników Gastronomicznych", Spółka zapisana z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Grudziądzu pod nazwą „Gastronomja", iż spółdzielnię rozwiązano, po ukończeniu likwidacji. [265

Grudziądz, dnia 14 maja 1924 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A pod nr. 859 skreślono dziś firmę „Pomorska Szlifiernia Szkła, J. Łotysz i S-ka, Grudziądz", po ukończeniu likwidacji. [264

Grudziądz, dnia 9 maja 1924 r.

Sąd Powiatowy.

Poszukuje się zdolnego

szofera slusarza.

Reflektuje się na siły pierwszorzędne z dobremi świadectwami i wieloletnią praktykę. Zgłoszenie pomiędzy godz. 9—3 do [268

Elektrowni Miejskiej
w Grudziądzu, ulica Trynkowa nr. 6/7.

Na letniska!

Przyjmuję potrzebujących wypoczynku za nader niską cenę

Willa Berta, Grupa

w pobliżu lasu, 5 minut od kolei. [10337

Szmaty

przeprane do czyszczenia maszyn **kupuje w małej i większych** ilościach

Drukarnia Pomorska

Baraki

z blachy falistej

do sprzedania

Tel. 16 **Pokona** Tel. 365
Pomorski Konsum Naftowy
T. z o. por.
GRUDZIĄDZ. [263

Pierwszorzędne Cegielniskie

torfiarki

po bardzo przystępnych cenach poleca ze składu [10313

Pilitowski, ulica Szewska nr. 2.

Tylko 8$_{35}$ zł.

kosztuje

Księga Adresowa

miasta Grudziądza

Do nabycia w

DRUKARNI POMORSKIEJ T. A.

Jedna próba wystarczy przyniosą zyski

a przekona się każdy, że ogłoszenia w „Głosie Pomorskim"

KINO „OLIMPIA"

Tylko 3 dni! Wtorek 20-go, środa 21-go i czwartek 22-go maja 1924 r.
Nowa pierwszorzędna koncertowa orkiestra. — Początek wiecz. o godz. 8^{20}

Monumentalne arcydzieło p. t.

PARISETTE

Dramat w 8-miu wielkich aktach.

Film „Parisette" wyświetlano przez szereg miesięcy z rzędu w Paryżu. Krytyka prasy paryskiej uznała romans „Parisette" jako najdoskonalszy.

Główne role kreują:

słynna piękność paryska **Sandra Milowanoff** i niezrównany komik **Biskot**

„Parisette" zachwycała przez miesiąc Warszawę.
„Parisette" była sensacją podczas targów w Poznaniu.

W obrazie tym olśni nas Paryż, — szumny, świetny Paryż z jego przepychem, blichtrem i szałem zabaw. Paryż zaśni tysiącem egzotycznych blasków z perłą swą, wielką operą paryską na czele. Przecudne sploty tysiąca rąk, lilji cudnych tancerek fascynują, barwne, kapiące od złota, stroje olśniewają, śpiewne wizje unoszą w świat bajki. Tajemniczość tamuje oddech w piersiach

„PARISETTE" ukaże się poraz pierwszy w nowo pobudowanym, eleganckiem, dobrze wentylowanem kinie

„OLIMPIA"

Nowootwarcie 20-go maja

Bagatela Mazurka

dawniej Bonboniera — *Kabaret* ✠ *Dancing*
Scenka literacko-artyst. — *Pawilon Bar*

324

Świetny

Program Wiosenny

Początek 10^{30}

prof. Baliński, amer. Tingel-Tangel
Feliks Amors
oryginalna orkiestra Jazz-Band

Początek o 12-tej

Kierownik artystyczny Bochliński. — *Dyrekcja Umiński i Gackowski.*

Leśniczówka Park Miejski.

W każdy **wtorek i czwartek** popołudniu o godzinie **5**, oraz w każdą **niedzielę** rano o godzinie **7-ej** i popołudniu o godzinie **4-tej:**

WIELKI KONCERT WOJSKOWY

64 pułku piech. (38 muzyków) pod osobistem kierownictwem kapelmistrza p. Makowskiego.

O liczny udział uprasza

237a — **Fr. Szmelter,** gospodarz.

Poszukuje się kupna przy spiesznej dostawie:

ca 10.000 sztuk kołków okrągłych	1,40 m długich, 10 cm średnicy
„ 100.000 sztuk kołków łupanych	1,20 m długich, 4—6 cm grub.,
„ 5.000 rm chróstu (faszyny)	wierzbowego lub sosnowego

Spieszne oferty uprasza się przesłać do **„Deutsche Volksbank" Bydgoszcz** frko. załadowania na berlinki. [284

Wydawnictwa niezbędne dla firm pracujących z południem b. Kongresówki i Kresami.

1. **„Książka adresowa przemysłu i handlu Województwa Kieleckiego** na r. 1923-24". **Cena 1 złp.**
2. **„Informator-kalendarz** (książka adresowa) **m. Lublina oraz Województw: Lubelskiego, Wołyńskiego i Poleskiego** na r. 1924". **Cena 2 złp.**
3. **„Spis abonentów telefonicznych w Okręgu Lubelskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów** na r. 1924". Województwa: Lubelskie, Wołyńskie oraz części: Kieleckiego (z okręgiem Radomia), Poleskiego i Warszawskiego (z okręgiem Piotrkowa). **Cena 3 złp.**

Wysyła za gotówkę lub za zaliczką pocztową:

Biuro „REKLAMA" w Lublinie, Kościuszki 8.

Konto P. K. O. Nr. 100080.

Sprzedaże

KIERAT

dwukonny oraz

centryfuga

na 2—6 krów, wszystko jak nowe 10331

do sprzedania

Ks. Bułkiewicza 29, (wejście z ul. sądowej).

Do sprzedania

natychmiast

powóz kryty i rolwaga

na 80 ctr. 118
Wiadomość. **Trynkowa 3a.**

Duży wózek

dziecięcy na sprzedaż
Ogrodowa 13. ptr. 10333

Do sprzedania:
meble klubowe, oraz biórko i fotel

dobrze utrzymane 118
ul. Pietruszkowa 29 II ptr.

Ręczny czterokołowy

wózek

na sprzedaż 10335
Małomłyńska 6, III ptr. l.

Długoterminową

pożyczkę 150000 sprzedam tanio. Oferty pod nr. 10332 do Głosu Pom.

Posady

Kowal-maszynista

obeznany dokładnie z maszynami roln. i parowemi i wykonujący samodzielnie wszelkie reparacje, na większy majątek na deputat poszukiwany. Zgłoszenia

Zarząd Dóbr Wydrzno
pow. Grudziądz. 267

MLECZARNIĘ

dzierżawię, lub poszukuje posady jako kierownik. Zgł. pod nr. 10336 do Głosu Pom.

Poszukuję od zaraz

ucznia

z lepszem wykształceniem. Zgł. piśmienne

Drogerja Medycynalna
W. Majewski,
Grudziądz- Mickiewicza 21.
266 Telefon 136.

Różne

Poważne i pewne przedsiębiorstwo w Grudziądzu

poszukuje pożyczki

3 do 6 000 zł.

za gwarancją i odpowiednim procentem na 3 miesiące. Of. pod nr. 205 do Głosu Pom.

ZAWIADOMIENIE.

Poznaj siebie! Kim jesteś? Kim być możesz? Charakter, zdolności, przeznaczenie. Jeżeli Ci brak energii, równowag, jeżeli nie wiesz **jak** żyć, postępować, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi, zwróć się do p. Szyllera-Szkolnika, znawcy dusz, autora prac naukowych. Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, napisz rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ile osób najbliższej rodziny, na tych danych otrzymasz listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru, określenia ważniejszych zdarzeń życiow., odpowiedzi na szczerze zadane pytania, również horoskop ułożony przez słynne medjum Miss Evigny. Analizę-horoskop wysyła się po otrzymaniu Zł. 3.— Jeżeli wziąć pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga poważnej umysłowej pracy, koszta ogłoszeń pocztowe itd., wyżej oznaczona suma nie jest zbyt wysoką. Osobiście przyjmuje 12—7 pp. Doświadczenia naukowe p. Szyllera-Szkolnika zaszczycone chwalebnymi protokółami naukowych towarzystw Warszawy, świadectwami najwybitniejsz. powag świata lekarskiego i odezwami prasy. Książki nadzwyczaj ciekawej treści naukowo pouczającej. Katalog ilustrow. darmo. Na przesyłkę dołączyć znaczek pocztowy. — Adres: **Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller - Szkolnik, Piękna 25, pokój 6.** Telefon 506-01. [269

Wapno
cement
papę
smołę
lepnik
trzcinę
gips
gwoździe
siatkę
do płotów

poleca po cenach konkurencyjnych [131

Hipolit Kotliński
Grudziądz
Mickiewicza 24, tel. 3.
Józ. Wybickiego 7, tel. 8.

Sery

Emmenthaler,
Francuski,
Ruquefort,
Pełnotłusty,
Tylżycki,
Limburski,
Romadour,
Cammembert,
Harceński

poleca

Willy Marx

Mickiewicza 28. 273

Zguby

Zgubiłem

blanko-weksel
na miljard marek
który niniejszem
unieważniam.

Karol Wilhelm
Ossówko, p. Grudziądz. 265

Zgubiono

dnia 17 bm., popoł. na Placu 23 go Stycznia

damski pierścionek

(gemma). Ponieważ rozchodzi się o pamiątkę, upraszam uczciwego znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem równem wartości, do biura firmy

Rudolf Schimmelfennig,
Plac 23 Stycznia 4/5 271

---

5 kluczy

na kółeczku znaleziono nad Wisłą. Odebrać za zwrotem kosztów w administracji Głosu Pom.